

# FARMERSI TIMES

## W TYM NUMERZE:

PREZYDENCI USA	2
GEORGE WASHINGTON – OJCIEC NARODU	3
THOMAS JEFFERSON – AUTOR DEKLARACJI NIEPODLEGŁOŚCI	4
KĄCIK WYBORCZY – POZNAJMY KANDYDATÓW	7
PUERTO RICO – RECENZJA GRY	9
FINAŁ 8 PUCHARU – ANALIZA	11

## WSTĘPNIK

Witam w wyborczym numerze FT! Kampania wyborcza w pełni – do boju o urząd Prezydenta USA w grze Farmersi stanęło 6 wspaniałych kandydatów. Kim oni są i co oferują? - tego dowiesz się na stronach 7 i 8. Ale wcześniej proponuję zapoznanie się z niezwykłymi historiami pierwszego i trzeciego prezydenta USA – obaj współtworzyli państwo amerykańskie od samego początku.



Swoim oddaniem dla wspólnego dobra, uczciwością i skromnością zasłużyli na dumę Amerykanów (obaj zostali uwiecznieni w gigantycznym pomniku Mount Rushmore). Powinni też być wzorcem do naśladowania dla przyszłego Prezydenta Farmersów.

Przez ostatnie tygodnie intensywnie pracujemy nad zapowiadany 'scenariuszem'. Niestety szczegółów do dopracowania jest cała masa i debiut tego ciekawego dodatku nastąpi pewnie dopiero w połowie maja. Na razie testujemy pierwszy etap – jeśli ktoś chciałby pomóc przy testowaniu, to proszę o kontakt.

Udało się w tym miesiącu wprowadzić szybki tryb rozgrywek do El Paso i podwójne zapisy do gier w miastach drużynowych, czego domagali się liderzy drużyn. Pojedynki są więc jeszcze szybsze, a gier drużynowych 2 razy więcej.

I choć od pół roku liczba jednoczesnych gier niemal nie wzrosła, to liczba gier zakończonych w danym miesiącu rośnie dynamicznie – jak widać gry po prostu toczą się coraz szybciej.

(SZERYF)



### LICZBA ZWYCIĘSTW

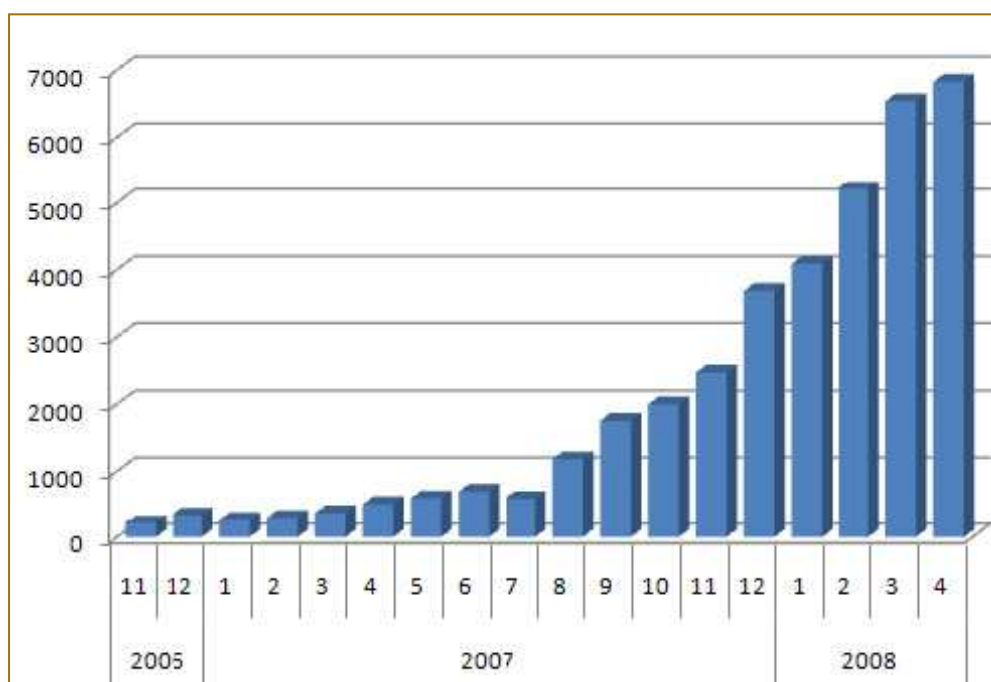
1. rexis: 78
2. zbynek: 71
3. przemko: 70
4. poly: 65
5. hskzylo: 64
6. mande: 61

STAN NA 30.04.2008

### LICZBA ZWYCIĘSTW

1. Druż. Epikura: 94 (43%)
2. Klub Farmera: 90 (49%)
3. ZPG: 54 (36%)
4. GG: 45 (48%)
5. The Tribe: 18 (31%)
6. AKF: 15 (25%)

STAN NA 30.04.2008



Liczba zakończonych rozgrywek według miesiąca (wykres nie uwzględnia gier treningowych)

## PREZYDENCI USA

Prezydent Stanów Zjednoczonych jest głową państwa, szefem administracji federalnej, naczelnym dowódcą sił zbrojnych, szefem rządu, a także liderem swojej partii. Konstytucja nadała mu wiele prerogatyw, co sprawia, iż zajmuje on kluczowe miejsce w systemie politycznym Stanów Zjednoczonych.

Prezydent jest wybierany na cztery lata; wybory zawsze odbywają się w pierwszy wtorek po pierwszym poniedziałku listopada roku podzielnego przez cztery. Od 1937 zaprzysiężenie odbywa się 20 stycznia następnego roku, o godzinie 12 czasu waszyngtońskiego, do 1933 r. miało to miejsce 4 marca.

Liczba kadencji jest konstytucyjnie ograniczona do dwóch. W przypadku śmierci, zrzeczenia się lub usunięcia z urzędu dotychczasowej głowy państwa, prezydentem zostaje

wiceprezydent, który jest wybierany wspólnie z prezydentem.

Ze względu na wyborczy okres, zarówno w USA jak i w naszej grze Farmersi, prezentujemy w tym numerze *Farmersi Times* sylwetki dwóch wybitnych amerykańskich prezydentów, którzy od początku tworzyli amerykańską państwowość.

Oby pierwszy prezydent w grze Farmersi zapisał się równie pozytywnie w historii gry, jak ci dwaj panowie w historii USA!

### Ciekawostki:

- Czterej prezydenci zostali zamordowani w czasie pełnienia urzędu: Abraham Lincoln (1861-1865), James A. Garfield (1881), William McKinley (1897-1901), John Fitzgerald Kennedy (1961-1963)
- Czterej prezydenci zmarli z przyczyn naturalnych w trakcie pełnienia urzędu: William Henry Harrison (1841), Zachary Taylor (1849-1850), Warren Harding (1921-1923), Franklin Delano Roosevelt (1933-1945)
- Jeden prezydent ustąpił ze stanowiska: Richard Nixon (1969-1974)
- Dwaj prezydenci byli poddani procedurze usunięcia z urzędu, ale zostali niewinni przez Senat USA: Andrew Johnson (1865-1869, sądzony w roku 1868) i Bill Clinton (1993-2001, sądzony w roku 1998)
- Czterech prezydentów objęło urząd, mimo że przegrali w głosowaniu powszechnym (w wypadku Adamsa należy zauważyć, że w XIX wieku wiele stanów, np. Delaware, Karolina Południowa nie przeprowadzały powszechnych wyborów elektorów, których wybierała stanowa legislatura, zatem nie wiadomo, jakie faktycznie poparcie mieli kandydaci w całym kraju): John Quincy Adams (1825-1829) (pokonany w głosowaniu powszechnym przez Andrew Jacksona), Rutherford Birchard Hayes (1877-1881) (pokonany przez Samuela Tildena), Benjamin Harrison (1889-1893) (pokonany przez Grovera Clevelanda), George W. Bush (od 2001) (pokonany przez Alę Gore'a)
- Dwaj prezydenci zostali ostatecznie wybrani przez Izbę Reprezentantów: Thomas Jefferson (1801-1809) i John Quincy Adams (1825-1829)
- Pięciu prezydentów, którzy zostali wybrani lub mianowani na stanowisko wiceprezydenta i objęli najwyższy urząd w wyniku sukcesji, nigdy nie zostało wybranych na prezydenta: John Tyler (1841-1845), Millard Fillmore (1850-1853), Andrew Johnson (1865-1869), Chester Arthur (1881-1885) i Gerald Ford (1974-1977)
- Jeden prezydent był jedynym w historii wiceprezydentem i prezydentem nie z wyboru, a z nominacji (w wyniku zastosowania 25. poprawki do Konstytucji): Gerald Ford (1974-1977)
- Czterej wiceprezydenci, którzy objęli rządy w wyniku sukcesji, zostali potem wybrani na kolejną kadencję: Theodore Roosevelt (1901-1909, wybrany w 1904 r.), Calvin Coolidge (1923-1929, wybrany w 1924 r.), Harry Truman (1945-1953, wybrany w 1948 r.) i Lyndon Johnson (1963-1969, wybrany w 1964 r.).

## George Washington – ojciec narodu

**Jerzy Waszyngton** (ang. George Washington), (ur. 22 lutego 1732r., zm. 14 grudnia 1799r.) – amerykański generał i polityk, wódz naczelny Armii Kontynentalnej (1775-1784), deputowany do Kongresu Kontynentalnego, pierwszy Prezydent Stanów Zjednoczonych (1789-1797), był wolnomularzem. Uważany za ojca narodu amerykańskiego.



George Washington **urodził się 22 lutego 1732** w Pope's Creek w stanie Wirginia, jako pierwszy z sześcioro dzieci. W dzieciństwie wychowywany był na typowego osiemnastowiecznego gentlemana. Interesowały go sztuki wojenne i ekspansja Zachodu. **Formalną edukację zakończył w wieku 17 lat.**

Po śmierci brata wstąpił do milicji stanowej w stopniu majora. Już w 1754r. awansował do stopnia pułkownika i **wziął udział w brytyjskiej wojnie z Indianami i Francuzami**. Od 1759r. do początku rewolucji amerykańskiej (1775-1781) osiadł w okolicach rodzinnego Mount Vernon, gdzie zarządzał swoją posiadłością. **Do armii powrócił w 1775 roku**, kiedy to został przez Kongres Kontynentalny wybranym **Naczelnym Dowódcą Armii Kontynentalnej**.

W 1782r. w Stanach Zjednoczonych wybuchały bunt przeciw podatkom, polityce gospodarczej władz, a żołnierze domagali się wypłat zaległego żołdu. Zwolennicy silnej władzy wykonawczej proponowali by George Washington koronował się na króla Stanów Zjednoczonych. Przyszły prezydent zdecydowanie sprzeciwił się temu pomysłowi, który uważał za odrażający.

Początek jego kariery politycznej nie był udany. Dwukrotnie bez powodzenia kandydował do legislatury stanowej (House of Burgesses). Te niepowodzenia nauczyły go techniki wyborczej. Na udaną kampanię w 1758r. przeznaczył 40 galonów ponczu rumowego, 28 galonów wina, 26 galonów piwa, 6 galonów madery i 3,5 galonów brandy. Wygrał stosunkiem 310 głosów do 45. Od tego czasu, Washington wygrywał już wszystkie wybory.

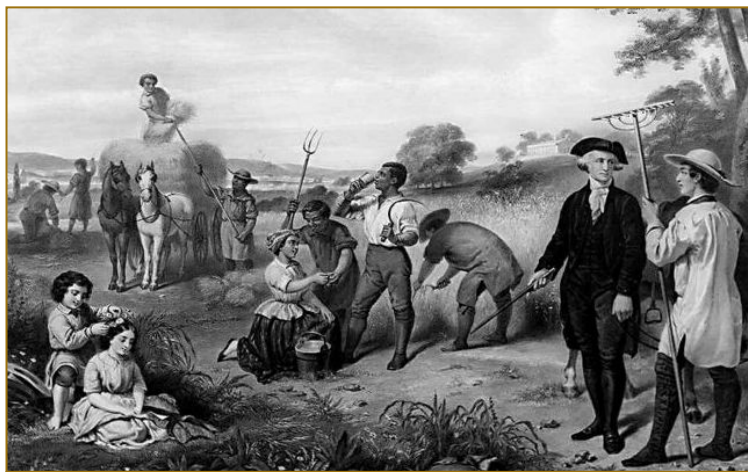
W 1774r. został wybrany do 1. Kongresu Kontynentalnego, a od 1775r. zasiadał w 2. Kongresie jako delegat Wirginii.

W maju 1787r. w Filadelfii zebrała się konwencja konstytucyjna, która miała opracować treść konstytucji. Washington został jednogłośnie wybrany na przewodniczącego konwencji.

W wyborach prezydenckich w 1789 roku, które odbyły się 4 lutego, po wejściu w życie Konstytucji, został **jednogłośnie wybrany na pierwszego Prezydenta Stanów Zjednoczonych**. Zaprzysiężenie odbyło się 30 kwietnia w ówczesnej stolicy Stanów Zjednoczonych – Nowym Jorku .

Po wyborze na prezydenta w Kongresie odbyła się dyskusja na temat, jak zwracać się do prezydenta. Zgłaszano wiele propozycji, m.in.: "Jego Wyborcza Mość", "Jego Wyborcza Wysokość", "Jego Wysokość Prezydent Stanów Zjednoczonych i Protektor Ich Praw", "Wasza Wielkość", "Jego Wysokość Prezydent-Generał", "Jego Wysokość". Proponowano także by używać zwrotów "Ekscelencja", "Czcigodność" lub po prostu "Pan". Tę ostatnią propozycję zgłosił Thomas Jefferson, prezydent w latach 1801-09. Zdecydowano się na prostą i obowiązującą do dziś formułę: President of the United States (Prezydent Stanów Zjednoczonych).

Podczas wyborów w 1792 roku został ponownie **wybrany na drugą kadencję, również jednogłośnie**.



Prezydent George Washington, jak wielu jego następców, był farmerem.

Warto wspomnieć, że przez cały okres urzędowania nie przyjmował (zapisanej konstytucyjnie) pensji prezydenckiej. Kiedy w 1790r. przeniesiono stolicę kraju do Filadelfii Kongres zaproponował zakup prezydenckiej rezydencji. Washington oświadczył, że tylko wtedy gdy sam ją wynajmie. Za 3 tysiące dolarów rocznie wynajął dom od Roberta Morrisa, któremu zresztą proponował urząd Sekretarza Skarbu.

George Washington przywiązywał wagę do atrybutów etykiety dworskiej. Żółty powóz, 14 białych służących, 7 niewolników, lokaje w perłkach i odpowiednich strojach dworskich; miało to dodać powagi urzędowi i rezydencji, a także robić wrażenie na dyplomatach.

Uważał, że jako prezydent, nie powinien uczestniczyć w najostrzejszych i najpoważniejszych sporach politycznych. Wielu polityków nie popierało tego stylu rządzenia: John Adams (jego następcą) nazwał go *starym baraním łbem*.

18 września 1793r. **wmurował kamień węgielny pod budowę Kapitolu**, siedziby federalnej władzy ustawodawczej na terenie Federal City (później Washington D.C.), wyodrębnionego miasta, terytorialnie niezależnego od żadnego stanu i będącego pod jurysdykcją władzy federalnej.

Jego głównym osiągnięciem było **wzmocnienie władzy federalnej młodego państwa**, włączenie **Karty Praw** (pierwsze dziesięć Poprawek do Konstytucji w 1791r.), a także **rozwój gospodarki** czy **niewikłanie się w konflikty europejskie**. Dlatego też, gdy wybuchła wojna pomiędzy Wielką Brytanią a Francją, nie posłuchał ani sekretarza stanu Thomasa Jeffersona, który optował za Francuzami, ani sekretarza skarbu Alexandra Hamiltona, zwolennika Brytyjczyków, i nie pozwolił wciągnąć kraju w wojnę.

Żywo interesował się ideą zbudowania miasta federalnego (Federal City; dziś znanego jako Washington D.C.). Już na emeryturze (w 1798r.) zakupił (za 963 dolary) dwie działki w planowanym mieście.

Z upływem lat o Washingtonie narodziło się wiele mitów i legend. Stany Zjednoczone, dopiero co tworzące się państwo, potrzebowało bohaterów narodowych, wzorów do naśladowania. Pierwszy Prezydent, ojciec narodu, był idealizowany przez Amerykanów, o czym może świadczyć pewna legenda na jego temat:

*Mały George był wyjątkowo psotnym, ale prawdomównym dzieckiem. Pewnego dnia wziął siekierę i ściął – rosnące przed domem – drzewo wiśniowe. Kiedy jego ojciec wrócił do domu, wpadł we wściekłość. Ojciec – powiedział George – nie mogę skłamać. To ja ściąłem drzewo. Ojciec tak uradował się uczciwością syna, że darował mu karę.*

Do dziś George Washington jest dawany młodym Amerykanom za przykład prawdomówności:

- *Mamo, czy ludzie, którzy kłamią, nigdy nie idą do nieba?*
- *Oczywiście, synku.*
- *To musi być smutno w niebie. Jest tam tylko Bóg i George Washington.*

Historyjki te mają świadczyć o wrodzonej integralności charakteru i uczciwości prezydenta. Faktem jest, że jego przeciwnicy polityczni nigdy nie kwestionowali jego uczciwości.

O ile wiadomo **Washington poznał czterech Polaków**. Byli to: Tadeusz Kościuszko, Julian Ursyn Niemcewicz, Kazimierz Pułaski i Tomasz Kajetan Węgierski. Pułaski walczył u boku Washingtona już w lipcu 1777r. Kościuszko został zatrudniony jako saper w randze pułkownika do prac na rzece Delaware, ale Washingtona poznał dopiero w 1778r. Węgierski zjawił się w Stanach już po ich wyzwoleniu (1783r.), natomiast Niemcewicz poznał Washingtona w 1798 r., na rok przed jego śmiercią.

### Thomas Jefferson – autor Deklaracji Niepodległości

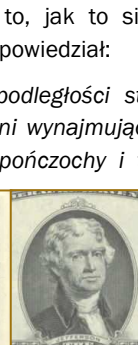
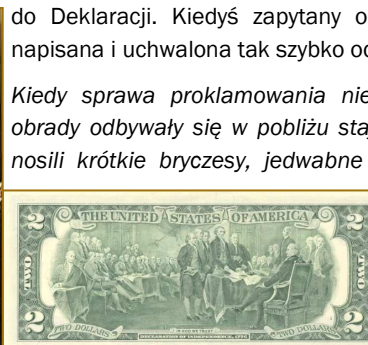
Thomas Jefferson (ur. 13 kwietnia 1743r. w Shadwell, Wirginia, zm. 4 lipca 1826r. w Charlottesville, Wirginia) – amerykański prawnik, działacz niepodległościowy, architekt, trzeci prezydent USA (1801-1809), założyciel stanowego uniwersytetu University of Virginia. Pochodził z zamożnej rodziny o wysokim statusie społecznym.

Na poziomie podstawowym uczył się prywatnie. W wieku 17 lat (1760r.) rozpoczął studia w College of William and Mary, w ówczesnej stolicy stanu Williamsburgu. Był to wówczas jedyna wyższa uczelnia w Wirginii. Po dwuletnich studiach rozpoczął – trwającą 7 lat – praktykę prawniczą.

**Karię polityczną rozpoczął w wieku 26 lat** (1768r.). Został wtedy członkiem legislatury Kolonii Wirginia (House of Burgesses). Pozostał nim do 1774r. **Uznawano go za czołowego rzecznika idei republikańskich**; uznawał samorządność amerykańskich stanów.

W latach 1775-76 był deputowanym do 1. Kongresu Kontynentalnego. Tutaj, w ramach specjalnego pięcioosobowego Komitetu (ang. *Committee of Five*) **opracował projekt Deklaracji Niepodległości**, który został uchwalony 2 lipca 1776r. i podpisany dwa dni później.

Thomas Jefferson do końca życia był niezwykle **dumny z autorstwa Deklaracji**. Jednocześnie potrafił z poczuciem humoru odnosić się do Deklaracji. Kiedyś zapytany o to, jak to się stało, że Deklaracja została napisana i uchwalona tak szybko odpowiedział:



*Kiedy sprawa proklamowania niepodległości stanęła przed Kongresem, jego obrady odbywały się w pobliżu stajni wynajmującej konie. Członkowie Kongresu nosili krótkie bryczesy, jedwabne pończochy i trzymali w ręku chusteczki, za pomocą których opędzali się od much obiadających im nogi. Było to tak dokuczliwe, że zniecierpliwienie członkowie Kongresu śpieszyli się. Zmusiło to ich do szybkiego złożenia podpisów pod tym wielkim dokumentem.*

Pięć-osobowy komitet prezentuje Kongresowi swoją pracę – projekt Deklaracji Niepodległości. Obraz Johna Trumbulla, przedstawiający to wydarzenie, został wykorzystany na rewersie dwudolarowego banknotu. Sam Jefferson przedstawiony jest na awersie.

We wrześniu 1776r. Jefferson został wybrany do Izby Delegatów stanu Wirginii, izby niższej Zgromadzenia Narodowego Wirginii. W ciągu trzech lat urzędowania **przygotował 126 projektów ustaw** m.in. o wolności wyznania (1779r., uchwalona w 1786r.). Ustawa ta zabraniała, by ktokolwiek był zmuszany do uczestniczenia i popierania jakiegokolwiek religii i praktyk religijnych. Był także współautorem Konstytucji stanu Wirginia.

Jako stanowy delegat sprzeciwiał się przyjęciu ustawy, zgodnie z którą najstarszy syn dziedziczy cały majątek ojca. Inny członek Izby proponował kompromis, który dawałby najstarszemu synowi podwójną część majątku. Jefferson odpowiedział: *Jeżeli najstarszy syn mógłby jeść dwukrotnie więcej, pracować dwa razy więcej, mogłoby to być naturalnym świadectwem jego praw do dziedziczenia podwójnej części majątku.*

Pomiędzy 1 czerwca 1779r. a 3 czerwca 1781r. był drugim **Gubernatorem Wirginii**.

Biografowie prezydenta zgodnie twierdzą, że **był kiepskim mówcą**. Ton jego głosu z powodu defektu gardła i strun głosowych był suchy i nieprzyjemny. Unikał więc publicznych wystąpień i wolał pisać. Teksty, które pisał, były natomiast znakomite.

7 maja 1784r. mianowano go **ministrem pełnomocnym we Francji**, by pomógł Benjaminowi Franklinowi i Johnowi Adamsowi w zawarciu układów handlowych i konsularnych z państwami Europy.

Po zaprzysiężeniu George'a Washingtona na 1. Prezydenta USA, nowo obrany prezydent zaproponował Jeffersonowi objęcie urzędu Sekretarza Stanu, odpowiednika ministra spraw zagranicznych w innych krajach. Jefferson przyjął tę propozycję i objął urząd 26 września 1789r. jako 1. **Sekretarz Stanu** z pensją 3.600 dolarów rocznie. Za czasów Jeffersona Departament Stanu liczył dziesięciu zatrudnionych.

Thomas Jefferson wystartował w wyborach prezydenckich w 1796r.. Kampania była ostra, a zwolennicy Jeffersona rozpowszechniali ulotkę z napisem: *Thomas Jefferson opracował pierwsze święte zdanie, że wszyscy ludzie rodzą się równi. John Adams twierdzi, że jest to farsa i nieprawda... Którego z nich wolisz mieć za prezydenta? W Kolegium Elektorów zdobył 68 głosów (przy 70 jakie trzeba było otrzymać by objąć urząd). 71 głosów zdobył ówczesny Wiceprezydent USA John Adams i to on właśnie został zaprzysiężony na 2. Prezydenta.*

Jako że Jefferson otrzymał drugi wynik w wyborach prezydenckich został wybrany 2. **Wiceprezydentem**. Na urząd został zaprzysiężony 4 lipca 1797r.

W wyborach prezydenckich w 1800 roku obie partie, Demokratyczno-Republikańska i Federalistyczna, wystawiły po dwóch kandydatów, odpowiednio: Thomasa Jeffersona z Aaronem Burrem i Johny Adamsa z Charlesa Pinckneya. Federaliści stosowali wszelkie chwytły, by zdyskredytować Jeffersona, którego słusznie uważali za najgroźniejszego rywala dla urzędującego prezydenta Adamsa:

- Alexander Hamilton oskarżał Jeffersona o *ateizm w religii i fanatyzm w polityce*;
- Federalistyczna gazeta "U.S. Gazette" nazywało Jeffersona "pijakiem", "ojcem licznych murzynów" i "ateistą";
- "Connecticut Courant" przewidywał wojnę domową po zwycięstwie Jeffersona, a także praktykowanie i upowszechnienie: morderstwa, gwałtów, zdrad i kazirodztwa;
- pastor Timothy Dwight (rektor Uniwersytetu Yale) ostrzegwał, że wybór Jeffersona będzie katastrofą narodową, że będą palone Biblie na ulicach, a w kościołach będą śpiewane Marsylianki;
- dziennik "Columbian Continel" pisał: *drżycie na wypadek wyboru Jeffersona... ruina wasza jest w zasięgu ręki.*

Sam Jefferson nie pozostawał dłużny, choć nigdy nie stosował ich metod postępowania. Podkreślał, że federaliści – stanowiący ledwie 4% społeczeństwa – kontrolują aż 75% prasy.

W Kolegium Elektorów kandydaci Partii Demokratyczno-Republikańskiej (Jefferson i Burr) otrzymali po 73 głosy. Ponieważ dwóch kandydatów otrzymało taką samą ilość głosów – zgodnie z ówczesnymi przepisami dotyczącymi wyboru prezydenta i wiceprezydenta – wyboru dokonywała Izba Reprezentantów głosując stanami, polegało to na wewnętrznym głosowaniu stanowej delegacji i oddaniu jednego głosu na kandydata (by zostać wybranym potrzeba było poparcia bezwzględnej większości stanów, tj. 9). **Trzydzieści pięć głosowań nie przynosiło rezultatu** (8 stanów za Jeffersonem, 6 za Burrem i 2 wstrzymujące się). **Dopiero 36. głosowanie przyniosło rozstrzygnięcie**, bowiem część reprezentantów ze stanu Maryland i Vermont popierający Burra oddało puste głosy i stany jako całość zagłosowały na Jeffersona. Aaron Burr został wybrany Wiceprezydentem.

Uroczystość zaprzysiężenia odbyła się na Kapitolu, siedzibie Kongresu. Kiedy Jefferson wprowadził się do Białego Domu, rezydencja nadal była nieukończona. Prezydent mówił, że jest to *wielki murowany dom, dostatecznie wielki, by pomieścić dwóch cesarzy, jednego papieża i Wielkiego Lamę*. Swoich jedenastu służących utrzymywał na własny koszt.

W przeciwieństwie do swoich poprzedników **nie dbał o protokół i unikał tytułów** (do Białego Domu zapraszał jako Pan Jefferson) i dworskości. By uniknąć kłopotliwych sytuacji przy stole, gościom pozwalał siadać tam gdzie chcą, a sam stół zamienił na okrągły.

Ambasador Brytyjski Anthony Merry uznawał za barbarzyństwo brak porządku przy stole. O prezydencie wypowiadał się, że jego ubiór bardzo upodabnia go do wysokiego, kościstego farmera.

Był pierwszym prezydentem, który witał gości w Białym Domu uściskiem dłoni, a nie tradycyjnym ukłonem.

Pewnego dnia spotkał się z nowym ambasadorem Turcji. Dyplomata bezskutecznie domagał się od prezydenta, by rząd amerykański finansował mu harem odpowiedni do jego statusu.

Z okazji Nowego Roku 1802 John Lelend, pastor Kościoła baptystów w Cheshire, podarował prezydentowi ser ważący 1.600 funtów. Transport do Białego Domu sera trwał trzy tygodnie, a sam ser był serwowany jeszcze w 1805r.

**W wyborach prezydenckich w 1804r.** – już na nowych zasadach – **otrzymał aż 162 głosów elektorskich** przy 14 głosach dla jego rywala Charlesa Pinckneya. Na Wiceprezydenta został wybrany George Clinton, który pokonał Rufusa Kinga.

W ówczesnych czasach dyplomacja działała bardzo wolno, o czym może świadczyć wypowiedź Jeffersona o ambasadorze w Hiszpanii: *Od dwóch lat nie mam wiadomości od niego. Jeśli nie odezwie się on w ciągu następnego roku, napiszę do niego.*



Pomnik Jeffersona (Jefferson Memorial) w Waszyngtonie.

**66-letni Jefferson odmówił kandydowania na trzecią kadencję** i swoją prezydenturę zakończył 4 marca 1809r., kiedy to zaprzysiężono 4. Prezydenta Jamesa Madisona.

Poprawa stosunków z Francją pozwoliła Jeffersonowi na obcięcie wydatków na wojsko. **Zniósł podatki nałożone na whisky, zredukował o 30% zadłużenie kraju.** Wysłał eskadrę wojenną, której zadaniem było zwalczanie piratów berberyjskich napadających na Morzu Śródziemnym na amerykańskie statki handlowe.

W 1803 roku **nabył od Napoleona Terytorium Luizjany**, które stanowi ponad jedną czwartą dzisiejszego obszaru Stanów Zjednoczonych. W celu zbadania nowych terytoriów, w 1804 roku zorganizował i **wysłał ekspedycję Lewisa i Clarka.**

Podczas drugiej kadencji głównym celem polityki Jeffersona było uniemożliwienie wplątania Stanów Zjednoczonych w wojny napoleońskie. Obie walczące strony próbowały wmieszać w konflikt amerykańskie statki handlowe. W związku z tym Jefferson nałożył embarga na amerykańskich kupców handlujących z Europą.

Wśród najważniejszych wydarzeń z prezydentury Jeffersona należy wymienić:

- wypowiedzenie wojny Trypolitanii (dzisiejsza Libia) (1802)
- utworzenie Akademii Wojskowej USA (1802)
- zakup Terytorium Luizjany od Francji (1803)
- wysłanie ekspedycji Lewisa i Clarka na rozpoznanie obszarów leżących na zachodnim wybrzeżu Ameryki Północnej (1804)
- ratyfikowanie 12. Poprawki do Konstytucji USA, która wprowadziła (obowiązującą do dziś) zasadę odrębnych, acz równoległych wyborów na prezydenta i wiceprezydenta (1804)
- podpisanie traktatu pokojowego z Trypolitanią (1805)
- wprowadzenie embarga na handel zagraniczny (1807)
- zakaz sprowadzania niewolników z Afryki (1808)
- zakaz handlu z Wielką Brytanią i Francją (1809)

Po prezydenturze, Jefferson powrócił do rodzinnej posiadłości Monticello. Pozostawił po sobie **25 tysięcy listów**, które pisał własnoręcznie, choć wynalazł urządzenie umożliwiające pisanie kilku egzemplarzy listów. Tak duża liczba listów była zapewne spowodowana, że **miał zwyczaj odpisywania na każdy list.** Choć listów jest tak wiele, osiągają one na aukcjach duże kwoty (w listopadzie 1986r. sprzedano za 396 tysięcy dolarów list, w którym Jefferson krytycznie pisał o antysemityzmie).

Dom Jeffersona zawsze był pełen gości, którzy przybywali po radę od niego, zostając często na kolację i noc. Bywały takie przypadki, że **nocowało u niego aż 70 osób.** Wystawne kolacje sprawiły, że jego majątek uszczuplał się. **Groziło mu nawet bankructwo,** jednak jego zwolennicy zorganizowali zbiórkę i zebrane w ten sposób 16 tysięcy dolarów przeznaczono na spłatę długów.

**Pisał książki** o przeróżnej tematyce: moralności, botanice, procedurze legislacji, filozofii. O książkach mawiał, że są **najwspanialszą ze wszystkich rozrywek.** Kiedy podczas wojny amerykańsko-brytyjskiej spalono Bibliotekę Kongresu USA, sprzedał 6.487 swoich książek za 23.950 dolarów (co stanowiło około połowy faktycznej ich wartości). Wiele z nich ma odręczną sygnaturę Jeffersona, świadcząca o jego własności. Dziś znajdują się one w zbiorze druków rzadkich.

Kiedy zbliżała się pięćdziesiąta rocznica podpisania Deklaracji Niepodległości pojawiły się pomysły, by doprowadzić do spotkania

dwóch prezydentów: Adamsa i Jeffersona, którzy byli jedynymi prezydentami-sygnatariuszami Deklaracji. Niestety, ich stan zdrowia, nie pozwolił na to spotkanie. Zrzędzeniem losu, obaj panowie **zmarli tego samego dnia 4 lipca 1826r. dokładnie w pięćdziesiątą rocznicę podpisania Deklaracji Niepodległości.**

**Choć był jednym z największych posiadaczy niewolników Wirginii, był przeciwnikiem niewolnictwa.** Jedną z jego pierwszym propozycji w legislaturze stanowej była ustawa o zniesieniu niewolnictwa, która jednak nie została przyjęta. W projekcie Deklaracji Niepodległości również **potępił niewolnictwo**, jednak fragment ten został wykreślony przez delegatów.

Istnieją dowody na to, że **bardzo dobrze traktował swoich niewolników.** Kiedy powrócił z Francji, jego niewolnicy mieli łzy radości w oczach.

Pewnego razu jadąc ze swoim wnukiem Thomasem spotkali na drodze niewolnika sąsiadów. Niewolnik zdjął kapelusz i uklonił się prezydentowi. Jefferson również uchylił kapelusz i uklonił się. Ponieważ wnuk nie zareagował na gest niewolnika, Jefferson powiedział: *Dlaczego pozwalasz, aby niewolnik był bardziej džentelmeński od ciebie?*

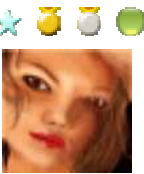
Jefferson **działał również jako architekt**, propagując w Stanach Zjednoczonych klasycyzm, który jego zdaniem uosabiał demokrację.




Thomas Jefferson – pod inicjałami "A.Z." – wysłał swoją pracę do konkursu na projekt siedziby Prezydenta USA w Federal City. Konkurs wygrał jednak James Hoban. Opracował plany swojej posiadłości, budynków Uniwersytetu Wirginii oraz nowej stolicy stanu – Richmond. Zaprojektował także oryginalny system centralnego ogrzewania

źródło: [Wikipedia](http://pl.wikipedia.org/) (<http://pl.wikipedia.org/>)

## KĄCIK WYBORCZY – POZNAJMY KANDYDATÓW

Aby bliżej poznać kandydatów na urząd Prezydenta USA w grze Farmersi, zadaliśmy im 6 pytań. Oto ich odpowiedzi. Niestety nie wszyscy odpisali...

kandydat	Jakie zboża uprawiasz na swojej farmie?	Wolisz hodowlę krów czy owiec?	Którą stronę popierałeś/aś w Wojnie Secesyjnej?	W którym mieście najbardziej lubisz grać?	Jakie rozgrywki najbardziej : normalne, drużynowe, pucharowe, El Paso?	Jaka jest twoja ulubiona gra, poza oczywiście Farmersami?
<b>Izyda</b> 	Odkąd przeniosłam się na stałe do Farmersi Town, zajęłam się głównie uprawą kukurydzy, jednak często również spotykałam się z uprawami bawełny, które najbardziej lubię. Zdarzało mi się także uprawiać inne zboża, a nawet wspomagać krajowy przemysł tytoniowy. Nie będę tu przytaczała sloganów o szkodliwości palenia, państwo też musi na czymś zarabiać.	Rozczulają mnie zarówno młode owieczki jak i krówki. Jednak najbardziej lubię tresowanie psów pasterskich. Tym zawsze zajmuję się sama, nigdy nie powierzyłamby tej pracy komuś innemu.	Konfederację. Uwielbiałam te wielkie plantacje, na których życie toczyło się tak spokojnie. Być może niewolnicy powinni dostać prawo wykupu, jednak Unii tak naprawdę wcale nie chodziło o ich dobro.	Jest wiele takich miast. Chociażby Charlotte z przeróżnymi parametrami, lub Farmersi Town w którym łatwo osiągnąć milionowy majątek, czy El Paso gdzie stajemy do pojedynku.	Każde. Ciągłe mam braki w limicie gier.	Brydż.... i długo, długo nic.
<b>Iotr</b> 	Na mojej farmie uprawiane są przede wszystkim: pszenica na pyszny chlebek i kukurydza, bo ją uwielbiam (podobnie jak moje owieczki).	Owce, bo są znacznie ładniejsze niż krowy i uwielbiam oscypki.	Oczywiście Unię i zniesienie niewolnictwa.	Ostatnio w Farmersi Town, bo nie mogę bardzo trudno zdobyć tam cegiełki ;)	Najbardziej lubię rozgrywki pucharowe, szczególnie jak są bardzo szybkie.	Moją ulubioną grą jest TopRally. Jeżeli ktoś interesuje się rajdami samochodowymi to zapraszam na top rally.net.

kandydat	Jakie zboża uprawiasz na swojej farmie?	Wolisz hodowlę krów czy owiec?	Którą stronę popierałeś/aś w Wojnie Secesyjnej?	W którym mieście najbardziej lubisz grać?	Jakie lubisz najbardziej rozgrywki: normalne, drużynowe, pucharowe, El Paso?	Jaka jest twoja ulubiona gra, poza oczywiście Farmersami?
<b>Rkpior</b> 	<p>Każdy kto gra choć trochę w Farmersów wie, że mamy tutaj do wyboru wiele możliwości wykorzystania ziemi. Zróżnicowanie klimatyczne oraz różnice w zapotrzebowaniu na poszczególne płody rolne powoduje, że tak jak wszyscy: na początku uprawiałem ryż i pszenicę, a potem kukurydzę. Teraz coraz częściej myślę o jęczmieniu. To świetne zboże! Dość łatwe w uprawie, a przy tym daje ogromne możliwości.</p> <p><b>Tradycyjną whiskey i piwo wyrabia się przecież właśnie z jęczmienia!</b></p>	<p><b>Zdecydowanie wolę owce.</b> Są bardziej mobilne, szybciej się mnożą, a ich wełna pozwala ogrzać farmerskie kości nawet w zimne noce na północy kraju. Z baraniego mięsa można przyrządzić doskonałe potrawy. <b>Myślę, że wśród amerykańskich farmerów należy też wypromować smak prawdziwego oscypka z Podhala.</b></p>	<p>Zawsze uważałem, że <b>wolność jest prawdziwą i najważniejszą wartością</b> w naszej rzeczywistości. Jestem zdecydowanie przeciw niewolnictwu – nawet w sytuacji bezlitosnej wojny ekonomicznej. To dlatego od zawsze byłem przeciwny secesji. Jedynie unia wszystkich stanów rozwiąże problemy tak wielkiego kraju! <b>Popierałem stany północne pod dowództwem generała Granta.</b> Nie znaczy to jednak, że będę konsekwentnie bronił wszystkich pomysłów polityków z północy. Nigdy nie zrozumiałem na przykład sensu nakładania wysokich ceł na przemysłowe towary z Europy – choć może jako człowiek XXI wieku patrzę na to z innej perspektywy?</p>	<p>Ze statystyk wynika, że w San Francisco. Tam mam też swoją macierzystą farmę i siedzibę komitetu wyborczego. Jestem wdzięczny wszystkim mieszkańcom Kalifornii za ciepłe przyjęcie i zaufanie. <b>Coraz bardziej podoba mi się Santa Fe</b> – miasto ogromnych możliwości, w którym jeszcze nigdy nie udało mi się zwyciężyć. Ale kilka cegiełek już tam zebrałem!</p>	<p>Jestem konserwatywnym Farmersem. Uczestniczę niemal jedynie w standardowych grach w różnych miastach. Nie eksploatuję mojego konta do granic możliwości. Zwykle mam otwartą jedną, dwie, maksymalnie trzy gry. <b>We wszystkich rozgrywkach daję jednak z siebie wszystko!</b> Gdybym grał w kilka różnych gier jednocześnie, nie mógłbym się do tego stopnia poświęcać. Od czasu do czasu lubię poszaleć w grach eksperymentalnych – to jest prawdziwy poligon!</p>	<p>Z gier komputerowych – poza windowsowym pinballem – gram regularnie jedynie w Farmersów. Kiedyś przez krótki czas zachwycałem się symulacjami ekonomicznymi, ale szybko mi przeszło. <b>Ostatnio na nowo odkrywam jednak gry planszowe!</b> O „Superfarmerze” pisałem już w Farmersi Times. Teraz silnie eksploatuję „Wilki i Owce” oraz „Mustanga”. Czasem grywam też w klasyczne gry planszowe, takie jak „Scrabble” czy „Monopoly”. Polecam tę rozrywkę wszystkim!</p>
<b>Dux</b> 	<p>Głównie proso i sorgo, a co uprawiam za lasem to nie mogę Wam niestety powiedzieć, bo jest to ściągane przez prawo federalne. Ale ja zalegalizuję!</p>	<p>Ze względu na różnorodność zastosowań, a także na słodkie pyszczki, zdecydowanie wolę owcę.</p>	<p>Do południa popierałem Południe, a po południu Północ. Ale w ogóle to zawsze najbliższy był mi Zachód.</p>	<p>Uczciwie mówiąc to chyba Santa Fe i Denver.</p>	<p>Taki normalny, wyważony człowiek jak ja – normalne oczywiście.</p>	<p>Seria Cywilizacji oraz gry Paradoxu – wszystko co urodziło się tam od czasu Europy Universalis.</p>
<b>Llm</b> 	<p>Jestem nastawiony na uprawę kukurydzy, którą sprzedaję, ale część idzie na kiszonki dla krów. Po części sięję trochę pszenicy i owsa.</p>	<p>Nastawiony jestem na produkcję mleka - mam spore stado krów. Co roku dokupuję młode, a te starsze idą na ubój.</p>	<p>Jestem całkowicie przeciwny niewolnictwu - oczywiście za Unią. Posiadam dobre kontakty z Ulysessem Grantem.</p>	<p>Do nie dawna najbardziej lubiałem grać w Nashville. Z racji, że nie mogę już tam grać, przeniósłem swoją farmę do Orlando.</p>	<p>Moim skromnym zdaniem najfajniejsze są rozgrywki „normalne” i drużynowe. Pucharowo rozgrywam rzadko, El Paso</p>	<p>Poza Farmersami lubię grać w HOMM 3 WoG oraz Civilization IV BtS. Obie te gry mają wiele wspólnego z Farmersami.</p>



## PUERTO RICO – RECENZJA GRY

Portoryko to wyspa w Ameryce Środkowej. Wraz z Haiti, Kubą i Jamajką wchodzi w skład Wielkich Antyli. Na południowym-zachodzie rozpościera się Morze Karaibskie, a na północny-wschód od Portoryko są już tylko przepastne wody Oceanu Atlantyckiego. Wyspę odkrył Krzysztof Kolumb w listopadzie 1493 roku – w trakcie drugiej ze swoich podróży do Nowego Świata. Portoryko stało się częścią Królestwa Hiszpanii dostarczając „starej Europie” cennych towarów wprost z ciepłych Karaibów.

Czasom konkwistadorów i wzrostu znaczenia zamorskich kolonii poświęcona jest ekonomiczna gra planszowa **Puerto Rico**, której akcja dzieje się na początku XVI wieku: krótko po odkryciu Karaibów i zaraz po tym, jak Hiszpanie zdecydowali się eksploatować bogate naturalne środowisko wysp odkrytych przez Kolumba.

**Puerto Rico** zostało wydane w Polsce przez wydawnictwo Lacerta. Autorem gry jest Andreas Seyfarth, a ilustracje są dziełem Franza Vohwinkela. Oryginał gry wydany został w 2002 roku, a polskie wydanie pojawiło się na półkach jesienią 2007r. Ciekawostką jest fakt, że specjaliści z wydawnictwa zastanawiali się nad nazwą gry. Polskie Portoryko przegrało w sondzie wśród potencjalnych nabywców z oryginalną angielskojęzyczną nazwą i gra ostatecznie trafiła do sklepów w pudełku opisanym **Puerto Rico**.

Jako kolonizatorzy, stajemy się plantatorami, których celem jest odniesienie największego sukcesu w Nowym Świecie. Nie jest to takie proste, gdyż za każdym razem konkurencja chce być lepsza niż my sami i skutecznie przeszkadza nam w odniesieniu sukcesu. Spryt i inteligencja pozwalają jednak przechytryć rywali.

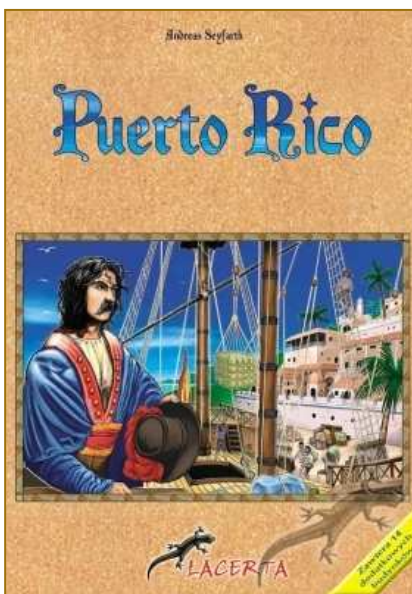
W grze do wyboru jest 8 postaci: plantator, budowniczy, burmistrz, nadzorca, kupiec, kapitan, poszukiwacz złota. Każda z postaci, którą gracz może wybrać, ma swoją specyfikę: umożliwia wszystkim graczom wykonanie określonych czynności, a posiadaczowi karty postaci dodatkowo oferuje przywilej. Karta plantatora pozwala tworzyć nowe plantacje na wyspie (lub, w ramach przywileju, kamieniołom), karta burmistrza – rozdać między graczy kolonistów (sam korzystając z przywileju może wziąć jednego kolonistę więcej), budowniczy kupuje budynki, każdy może kupić jeden budynek (przywilej budowniczego pozwala kupić budynek taniej), nadzorca – przetwarza

towary, kupiec sprzedaje towary na targowisku, karta kapitana umożliwia załadunek towarów na statki, które odpłyną do Europy (za te towary gracz otrzymuje punkty zwycięstwa), poszukiwacz złota to karta, która umożliwia jej posiadaczowi (korzystającemu z przywileju) otrzymanie pieniędzy za znalezione złoto. W grze obowiązuje lokalna waluta (dublon).

Gra ma bardzo ciekawą mechanikę. Jest całkowicie pozbawiona losowości. Wszystko zależy od obranej przez rywali strategii. Gracz, który posiada kartę gubernatora wybiera jedną z 8 postaci i wykonuje związaną z nią akcję (może skorzystać z przywileju, który dana postać oferuje), kolejni gracze wykonują tę samą akcję (oni jednak nie mogą skorzystać z przywileju). Następnie, każdy kolejny gracz wybiera jedną z pozostałych kart postaci i wykonuje związaną z nią akcję. Gdy wszyscy gracze wybiorą postać i każdy wykona związaną z nią akcję, runda kończy się, wszyscy oddają karty swoich postaci, a karta gubernatora wędruje do następnej osoby i teraz to ona zaczyna rundę.

Każda runda przebiega w ten sam sposób. Rozgrywka toczy się przez około 15 rund (zajmuje to przeciętnie od jednej do dwóch godzin). Gra kończy się, gdy spełniony zostanie jeden z trzech warunków (na koniec fazy burmistrza nie ma wystarczającej ilości kolonistów, aby zapełnić statek kolonistów; podczas fazy budowniczego, choć jeden gracz zagospodarował ostatnie, dwunaste miejsce w mieście; wyczerpane zostały wszystkie żetony punktów zwycięstwa podczas fazy kapitana). Po zakończeniu gry sumuje się otrzymane punkty zwycięstwa. Wliczają się w to: żetony punktów zwycięstwa (za eksport towarów), wartość posiadanych w mieście budynków oraz dodatkowe punkty zapisane na posiadanych aktywnych dużych fioletowych budynkach.

W Polsce gra wydawana jest wraz z dodatkiem, który daje nam 14 dodatkowych budynków. W Puerto Rico jest więc 49 budynków. Każdy z nich kosztuje określoną kwotę, a jego funkcje pozwalają nam np. produkować różne surowce lub korzystać z opcji specjalnych (np. magazynowanie). Oprócz tego każdy budynek przynosi nam punkty zwycięstwa (od 1 do 9 punktów zwycięstwa).



Puerto Rico jest wykonane solidnie, z dbałością o szczegóły. Obrazki, choć symboliczne, cieszą oko barwami. Na planszach – tak jak na budynkach – umieszczono krótkie podsumowanie zasad: może to być pomocne, podczas gry (szczególnie tym, którzy zapomnieli szczegółów zasad). Instrukcją, wykonaniem i zawartością nie odbiega

poziomem od innych elementów w pudełku. Zasady objaśnione są jasno. Ponadto na marginesach wytłuszczonym drukiem zawarto najważniejsze z nich.

Puerto Rico, jest typowym reprezentantem eurogier (gier planszowych o nieskomplikowanych zasadach, niewielkiej losowości i wyraźnej tematyce). Twórca gry opisał ją jako przeznaczoną dla 3 do 5 graczy w wieku od 12 lat. W polskiej instrukcji pojawiła się jednak oficjalna wersja Puerto Rico również dla 2 rywali, jest więc możliwość gry tylko z jednym przeciwnikiem, choć oczywiście zabawa jest ciekawsza w przypadku większej liczby uczestników. Możliwość stosowania wielu strategii sprawia, że żadna rozgrywka nie jest taka sama. Każdy gracz, aby osiągnąć sukces musi być elastyczny i reagować na to, co robią przeciwnicy. Kurczowe trzymanie się własnej taktyki i brak reakcji na poczynania konkurencji nie przyniesie zwycięstwa. Polecamy wszystkim grę Puerto Rico – na



pewno większości osób, które lubią strategię i kombinowanie ta gra przypadnie do gustu.

Z pewnością Puerto Rico przypadło do gustu znawcom tematu gier planszowych. Już w 2002 roku otrzymało nagrodę grupy dyskusyjnej Spielfrieks: **Meeple's Choice Award** oraz niemieckie wyróżnienie **Deutscher Spiele Preis**. Puerto Rico zostało też nagrodzone tytułem **International Gamers Award** w 2003r., a także czeską nagrodą

**Hra roku** w 2005r. Gra zajmuje obecnie **1. miejsce na świecie** w rankingu najlepszych gier **BoardGameGeek.com**, a w Polsce zostało wybrane **Grą Roku 2008**, zwyciężyło także głosowanie publiczne w kategorii **Gra Roku 2008 – Wyróżnienie Graczy**. Puerto Rico otrzymało również tytuł **Gry Graczy GamesFanatic.net**. Puerto Rico nie jest jednak tanie. Kosztuje 129 złotych (jest to cena sugerowana przez wydawcę). Fanom gier planszowych, którzy przesiedli się przed ekrany komputerów polecamy bezpłatne rozgrywki na serwerze PHIAL <http://www.phial.com/puerto-rico>.

Portoryko dzisiaj pozostaje pod jurysdykcją amerykańską. Hiszpanie stracili ostatnie karaibskie kolonie po przegranej wojnie 1898 roku. Pomimo oficjalnej zależności od USA, Portoryko posiada znaczną autonomię. Obywatele wyspy nie mogą głosować w wyborach do Kongresu, ani na Prezydenta (głosują jednak w prawyborach). Mają lokalnego gubernatora, amerykański paszport i pełną swobodę

poruszania się po terytorium USA. Przyszłość wyspy nie jest jasno określona. Różne partie walczą o wpływy: proamerykańscy politycy chcą ogłoszenia Portoryko stanem w obrębie USA, inni chcą zachować pozorną niezależność, a niszowe partie walczą o całkowitą niepodległość. Bez względu jednak na formalny status, Portoryko jest obecnie silnie uzależnione od gospodarki USA – zupełnie inaczej niż w czasach, w które przenosi nas opisana gra. Tutaj przecież są hiszpańscy konkwistadorzy i osadnicy, a odbiorcą naszych towarów jest Europa!

Recenzja: **DADO**

Wstęp, zakończenie i redakcja: **RKPIOR**



## PUCHAR 8, ROZGRYWKA FINAŁOWA, IZYDA-BZIK

Obiecuję i obiecuję. Więc, żeby pokazać, że nie są to tylko puste słowa, postanowiłam opublikować w FT analizę jednej z gier pucharowych. Jest to gra z pucharu nr 8, zanim weszły podziały na puchary z kowbojami czy bez, z bonusami czy bez (bonusy były opcjonalnie do wyboru), i te dla początkujących i zaawansowanych. Aż trudno uwierzyć, ale Bzik miał wtedy tylko dwa bonusy, a ja niestety już pięć.

### Zanim zacznę, czyli jak analizować samą siebie

Tym razem podejmuję się naprawdę trudnego wyzwania, czyli analizy własnej gry. Postaram się być możliwie obiektywna, ale pewnie i tak mi nie wyjdzie. Zobaczmy, czy pod koniec analizy nadal będę uważała, że przyczyną mojej klęski był brak bonusów.

### Pierwsze przeliczenie i skutki bonusów

Izyda: brak bonusów, 9 działek

Bzik: przedsiębiorstwo budowlane, bankier w rodzinie, 7 działek

W pierwszym przeliczeniu decyzje graczy były bardzo podobne: prezent dla bankiera, wynajem ziemi dla kawalerii, zakup tartaku i baru. Warto zauważyć, że bonus, który posiadał Bzik spowodował, że zakupił on bar taniej i miał jeszcze możliwość zakupu 2 działek ziemi. Obaj gracze pozbyli się krów.

**Bzik nabywa dwie działki.**

twoja oferta na rynek lokalny ?

cena \$416 \$468 \$520 \$572 \$624

max

▲▼ ▲▼ ▲▼ ▲▼ ▲▼

? pastwiska: ▲▼

**Izyda nie może złożyć zamówienia na zakup działek.**

twoja oferta na rynek lokalny ?

cena \$416 \$468 \$520 \$572 \$624

max

▲▼ ▲▼ ▲▼ ▲▼ ▲▼

? pastwiska: ▲▼

### Majątek taki sam, a jednak możliwości inne

Izyda	
zlecenia zakupu	
? limit:	\$1456
zlecenia:	\$3852

W 2 przeliczeniu majątek graczy był niemal identyczny, jednak

Bzik	
zlecenia zakupu	
? limit:	\$2736
zlecenia:	\$2734

Bzik posiadał znacznie większy limit zleceń, prawie o \$1300. Zdecydował się on spokojnie na zakup 4 działek ziemi oraz podstawowego kursu agronomii. Natomiast Izyda, aby wyrównać tę różnicę, wzięła kredyt spekulacyjny, zakupiła 7 działek ziemi oraz krowy. W trzecim przeliczeniu

to Izyda posiadała większy limit zleceń, a także więcej ziemi. Kontynuowała jednocześnie zakup krów.

### Ach te kredyty!

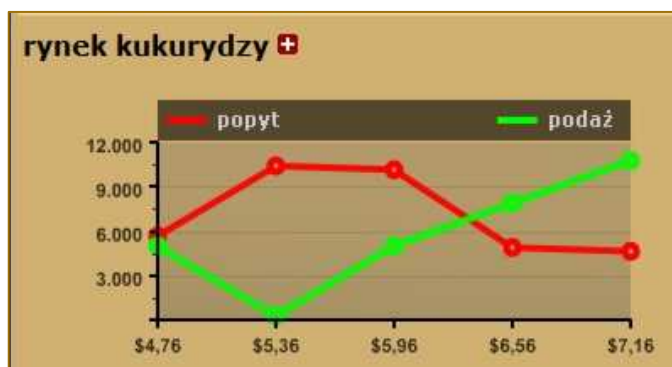
W 4 przeliczeniu Bzik zdecydował się na wzięcie kredytu, zakupił za niego wyższy kurs agronomii, pług oraz działki, Izyda natomiast zakupiła działki i krowy. Dzięki kredytowi Bzik szybko dogonił Izydę, dla której był to rok spłaty kredytu. Nie oszukujmy się, już w tym momencie było wiadomo, że wygra Bzik, musiałby on popełnić jakiś wielki błąd, żeby stało się inaczej.



### Walczyliśmy do końca

Ale... Nigdy nie można się poddawać, próbując pokonać gracza Bzik Izyda zdecydowała się na takie działania jak sprzedaż działek, aby zaniżyć cenę ziemi. Tu należy pochwalić gracza Bzik, który tylko przez dwa przeliczenia dał się na to nabrać, później już wiedział jak wybrnąć z sytuacji.

Niezwykle interesujący jest również wykres rynku zboża, który można było zaobserwować w 16 przeliczeniu (próbowałam zaniżyć cenę zboża o 20%). Warto również zauważyć, że na koniec gry spadła nie tylko cena zboża, ale również cena krów. Jednak wszystkie te działania nie przyniosły żadnego skutku.

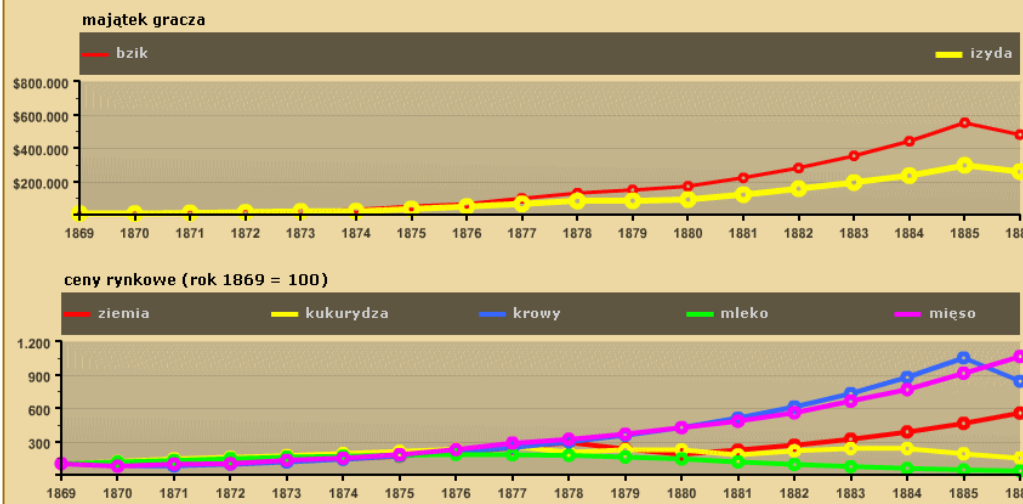


**Co zdecydowało o wygranej? Co powinnam zrobić?**

O wygranej Bzika na pewno przesądziła praktycznie bezbłędna gra, pomogły mu również bonusy. Być może

gdybym zamiast decydować się na hodowlę kontynuowała gromadzenie ziemi to bym wygrała, jednak obawiałam się efektu lustra. Decyzje z pierwszego przeliczenia były identyczne jak w moich poprzednich grach, gdyby w drugim przeliczeniu Bzik zdecydował się na wzięcie kredytu, i ja również, to on by wygrał, ze względu na posiadany bonus bankiera, który zwiększał jego limit zleceń.

gracz	łączny majątek	ilość ziemi	ilość krów	przychody	przychody z eksportu
bzik	\$479.204 (-13%)	75 (bez zmian)	1200 (+554)	\$55.118 (+9%)	\$21.244
izyda	\$257.337 (-13%)	37 (+1)	48 (-549)	\$210.219 (+455%)	\$0

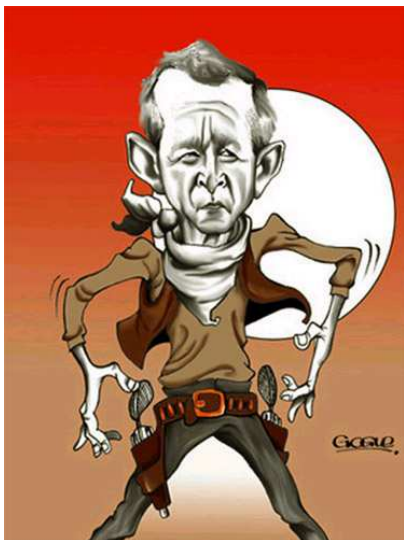


Może ktoś ma jakiś pomysł jak powinnam rozegrać tę grę, co zrobić po pierwszym przeliczeniu gdy zobaczyłam, że Bzik ma przewagę?

**(IZYDA)**

**PREZYDENT-KOWBOJ**

Co to jest – połączenie Farmersów z Prezydentem USA? Oczywiście wybory na Prezydenta USA w grze Farmersi. Ale jest też druga odpowiedź – karykatury George’a W. Busha. Nie stawiamy go za przykład przyszłemu prezydentowi w Farmersach, dlatego od G. Waszyngtona oddzieliłiśmy go aż 7 stronami. Busha karykaturzyści przedstawiają często jako kowboja. Czy gra on w Farmersów? Nie podejrzewamy, wszak to gra dla niebojących się myśleć...



## REKLAMY WYBORCZE

Prezydent **RKPIOR****Jeszcze więcej FARMERSÓW w FARMERSACH****Rozwój gry na wszystkich jej płaszczyznach**

Postawiłem sobie za cel dać graczom możliwość swobodnej, zaciętej i emocjonującej rozrywki we wszystkich zakątkach USA w XIX wieku. Realizację tego podstawowego, dla **każdej Farmerki i każdego Farmera** celu, rozpocznę od rutynowej wizyty we WSZYSTKICH miastach świata Farmersów. Każdy z Was będzie mógł zagrać z **Prezydentem**.

**Nie zabraknie też oryginalnych konkursów z nagrodami i niespodzianek...**

**Promocja z wykorzystaniem różnych kanałów**

Politykę zewnętrzną realizować zamierzam jasno, prosto i efektywnie. Nie ograniczę kreatywności Farmerki i Farmerów w promocji gry. Wirtualna burza mózgów, definiowanie celów i ich realizacja zapewni z pewnością powodzenie przedsięwzięcia. Myślę o wykorzystaniu globalnych społeczności internetowych oraz szkół i uczelni w promocji **Naszej Gry**.

**Fundacja Prezydenta**

Politykę ekonomiczną **każdej Farmerki i każdego Farmera** planuję usprawnić powołując organ o roboczej nazwie **Fundacja Prezydenta**. Fundacja będzie pomagać osobom, które z powodów ekonomicznych nie są w stanie grać w ramach abonamentu.

**NIC o Was BEZ Was**

Czwartym filarem mojego programu jest **aktywna współpraca z każdym z Was**.

**Prezydent RKPIOR** będzie zasięgał NARODOWYCH konsultacji - w ramach referendum, bądź debaty. **NIC o Was BEZ Was**. Przecież to FARMERSKA BRACI jest istotą tej gry.

**Prezydent **RKPIOR** :: Farmersi dla KAŻDEGO**

**Chcesz mieć taką farmę?**

**Głosuj na Jzydę, a szybko się dowiesz jak grać by Twoja farma się rozrosła.**